

Maciejewski, Jacek

Czy możliwe jest odtworzenie itinerarium biskupa włocławskiego Gerwarda?

Przegląd Historyczny 89/2, 287-289

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JACEK MACIEJEWSKI

Czy możliwe jest odtworzenie itinerarium biskupa włocławskiego Gerwarda?

W zeszycie 2 tomu LXXXVIII „Przeglądu Historycznego” Izabela Skierska zgłosiła szereg istotnych zastrzeżeń do napisanej przeze mnie monografii dotyczącej działalności kościelnej biskupa Gerwarda. Uwagi te świadczą jak bardzo zaniedbaną dziedziną badań są tego rodzaju poczynania ordynariuszy prowincji gnieźnieńskiej. Z większością tych uwag nie mam zamiaru dyskutować, pozostając jedynie w nadziei, że Autorka sama zechce zrealizować postawione przez siebie postulaty i np. przebadac wizytowanie przez Gerwarda kujawskiej części diecezji. Nie sądzę, by było to możliwe bez wykorzystania nieznanych dotąd źródeł. Wnioskowanie o możliwościach badawczych jedynie z przedstawionego przeze mnie wykazu bibliograficznego, bez znajomości konkretnych przekazów źródłowych, wydaje mi się dość dalekie od metodycznej poprawności.

Niniejszą polemikę chciałbym skoncentrować właśnie na sprawach dotyczących metody pracy nad pewnym zagadnieniem. Większość swojej recenzji poświęciła Skierska kwestii jej najbliższej, tzn. zarządzaniu diecezją, zarzucając mi, iż nie próbowałam zestawzić itinerarium Gerwarda, a nawet nie podałam wykazu wystawionych przez tego infulata dokumentów.

Zacząc muszę od sprostowania, iż wystawione przez Gerwarda dokumenty zostały omówione w rozdziale 3 na stronach 88-95. Znamy ich tylko 19, a znajdujące się w nich dane poświadczają ok. 0,25% pobytów biskupa w trakcie jego pontyfikatu. Po uzupełnieniu tych przekazów o informacje pochodzące z innych źródeł otrzymujemy w najlepszym razie ok. 0,7% potwierdzonych pobytów. Nawet wówczas kiedy te stosunkowo pewne przekazy (wśród których zdarzają się także dyskusyjne) uzupełnimy jeszcze dodatkowo pobytami domniemanymi, to i tak nie wyjdziemy poza granicę 1%¹. Dodać przy tym trzeba, że hipotetyczne uzupełnienia wynikające z pewnych utartych obyczajów lub nakazów prawa kościelnego stosować należy bardzo ostrożnie. Z moich badań nad itinerarium biskupów włocławskich doby dzielnicowej wynika m.in., że obyczaje związane z objazdami diecezji, spędzaniem ważnych świąt kościelnych, a także z terminami odbywania kapituł generalnych, nie były jeszcze ostatecznie wykształcone i podlegały dość istotnym przemianom. Ordynariusze kujawsko-pomorscy nie przestrzegali także nakazów

¹ We wszystkich obliczeniach pominąłem czas pobytu Gerwarda w Awinionie, jako nic nie wnosiący do sprawy, a mogący zupełnie zdeformować wyniki.

kościelnych o rezydencji infulatów w stolicy diecezji w okresie Wielkiego Postu i Adwentu².

W czasie pontyfikatu Gerwarda za szczególny (z punktu widzenia historyka badającego itinerarium) należy uznać rok 1320. Podstawa źródłowa w tym wypadku wygląda następująco: 2 kwietnia — Ujma³; 6 kwietnia — Strzelno⁴; 19 kwietnia — Brześć Kujawski⁵; 28 kwietnia — Raciążek⁶; 30 maja — 2 czerwca — Brześć Kujawski⁷; 27 sierpnia — Brześć Kujawski⁸.

Zakładając, że Gerward nie opuszczał Brześcia na przełomie maja i czerwca mamy dla tego roku potwierdzonych bezpośrednio 9 dni pobytu (ok. 2,5% z całego roku). Do tego możemy ostrożnie dodać pobyt w czasie świąt wielkanocnych w Kruszwicy i przyjazd do Włocławka w rocznicę poświęcenia katedry 29 kwietnia. Ten ostatni domysł potwierdzać może pobyt ordynariusza dzień wcześniej w położonym pod Włocławkiem Raciążku. Domyślać się wolno także ewentualnego pobytu biskupa w stolicy diecezji w dzień Wniebowzięcia NMP i kilka dni po tym święcie dla odprawienia kapituły generalnej. Potwierdzają to zwyczaje znane z czasów Gerwarda i jego poprzedników, a także późniejsza praktyka. W jakimś stopniu wzmacnia ten ostatni domysł poświadczony pobyt infulata włocławskiego 27 sierpnia w Brześciu Kujawskim. Trudno jednak o całkowitą pewność skoro nadzwyczajne narady kanoników z biskupem odbywały się także w innych terminach.

Do tego wszystkiego dodać można prawdopodobną obecność biskupa na Kujawach brzeskich w trakcie rozprawy w procesie przeciw joannitom z Lubiszewa. Dwa posiedzenia sądu w tej sprawie we wspomnianym roku miały miejsce 26 marca i 26-27 maja w Brześciu⁹. Biskupa reprezentowali tam jednak jego pełnomocnicy, stąd można się domyślać, że przebywał on raczej w pobliskim Raciążku, którego rola jako głównej siedziby ordynariusza i jego kancelarii stale rosła.

Ostateczny efekt tych rozważań dla (przypominam) wyjątkowo dobrze oświetlonego źródłowo roku jest zatem więcej niż skromny. Możemy co prawda na podstawie przytoczonych wzmianek źródłowych oraz rozwiązań hipotetycznych zupełnie nieźle przyjrzeć się mobilności biskupa Gerwarda wiosną 1320 roku, kiedy to przebywał on być może wyłącznie na Kujawach brzeskich, ale bałbym się w tym wypadku akurat wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Po pierwsze mamy tu do czynienia z rokiem szczególnym, gdy na wiosnę toczył się nie tylko wspomniany

² Bliższe uzasadnienie wyrażonych tu opinii w J. Maciejewski, *O dacie konsekracji II katedry włocławskiej i czasie odbywania tamtejszych kapituł generalnych*, „Nasza Przeszłość” t. LXXXIX, 1998 (w druku); idem, „Per totam terram equitando...”. *Z badań nad itinerarium biskupów włocławskich do początku XIV wieku*, „Nasza Przeszłość”, t. XC, 1998 (w druku).

³ *Codex Diplomaticus Poloniae* [dalej cyt. CDPol.], wyd. L. Ryzyszczewski; A. Muczkowski, t. II/1, nr 232.

⁴ Tamże, nr 233. Obecność na liście świadków licznych kanoników kujawskich z najbliższego otoczenia biskupa (w tym także trzech prałatów kapituły katedralnej włocławskiej) zdaje się wskazywać, że Gerward zjechał do Strzelna osobiście, razem ze swoim orszakiem.

⁵ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum* t. 1, wyd. H. Chłopocka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 18-21; H. Chłopocka, *Procesy Polski z Zakonem Krzyżackim w XIV wieku. Studium źródłoznawcze*, Poznań 1967, s. 75.

⁶ CDPol. t. II/1, nr 234.

⁷ *Lites...*, s. 21-26.

⁸ CDPol. t. II/1, nr 236.

⁹ J. Maciejewski, *Działalność kościelna Gerwarda z Ostrowa, biskupa włocławskiego w latach 1300-1323*, Bydgoszcz 1996, s. 125.

proces Gerwarda z joannitami, ale także rozpoczęła się sprawa króla Władysława przeciw Zakonowi Krzyżackiemu o zabór Pomorza, w którym to procesie sam biskup, a także niektórzy jego współpracownicy złożyli zeznania. Był to także już okres, gdy Gerward nie mógł ze względu na wrogi do niego stosunek Krzyżaków i joannitów administrować archidiakonatem pomorskim. Po drugie brak wystarczającego materiału porównawczego dla innych lat, gdzie w wielu przypadkach dla całej wiosny mamy co najwyżej jeden przekaz źródłowy. Większość z nich co prawda mówi o pobycie Gerwarda na Kujawach (brzeskich lub inowrocławskich), ale podróżując ze zwykłą dla tych czasów prędkością 40-50 kilometrów dziennie można było przecież przejechać diecezję wrocławską z południa na północ i z powrotem w ciągu dwóch tygodni. Stąd też nie dziwi mnie, że w roku 1301 spotykamy Gerwarda 30 maja we wsi Subkowy, jeden dzień drogi od Gdańska.

Jak zatem ustalić częstotliwość i długotrwałość pobytów, czy szacunkowo określić stopień dochodowości kluczy dóbr biskupich (jeśli tego typu terminologia jest tu w ogóle odpowiednia) na tej podstawie, skoro dysponujemy tak szczątkowym materiałem źródłowym? Tym bardziej, że badania nad tym zagadnieniem skłaniają mnie do wyrażenia opinii, iż znajdujący się w ciągłym ruchu biskupi polscy zmieniali bardzo często miejsce postoju i wyjątkowo pozwalali sobie na dłuższy pobyt w jednym miejscu, na co wpływ obok czynności administracyjnych miały właśnie przyczyny ekonomiczne, polityczne, a także zdrowotne, rodzinne itp. Byli więc podobni Swinefieldowi, biskupowi angielskiego Ely, który w czasie pewnej podróży był zmuszony nocować w ciągu 51 dni w 38 różnych miejscach¹⁰.

Gdyby średnia potwierdzonych pobytów biskupa wynosiła ok. 5% dla całego pontyfikatu, to wówczas rzeczywiście można by spróbować odtworzyć sporą część trasy biskupich objazdów, być może bliżej określić ich przyczyny i zaobserwować prawidłowości. Wówczas skojarzenie metody Müllera-Mertensa z metodą retrogressywną i obserwacją wcześniejszych lokalnych obyczajów mogłoby (choć wcale nie koniecznie) dać żądany efekt. W przypadku pontyfikatu Gerwarda zastosowanie wspomnianej metody do niczego nie prowadzi.

Za oczywiste uważam przekonanie, że wybór metody pracy zależy od znajomości podstawy źródłowej. Osobiście wolę, aby moja praca wypełniała tylko „nieco lukę” w obrazie przeszłości, niż gdyby miała ten obraz niepotrzebnie zdeformować.

¹⁰ E. Miller, *The Abbey and Bishopric of Ely. The Social History of an Ecclesiastical Estate from the tenth century to the early fourteenth century*, Cambridge Studies in Medieval Life and Thought, New Series, vol. I, Cambridge 1951 (repr. 1969), s. 77, przyp. 1.